



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 205 (13498)

Piątek, 23 października 1998 r.

cena 1 Lt

Reforma
administracyjna

CZY PROJEKT NARUSZA PRAWO

DZIŚ
W
NUMERZE:

Polacy - posłowie o reformie administracyjnej na Wileńszczyźnie - str. 1,2

Aktualności z kraju - str. 2, 11

Amant piosenki polskiej, czyli o R. Rynkowskiem słów kilka - str. 3

Televizyjny szal - str. 5,6,7,8

Strażnicy gaszą ogień, pomagają w razie klęsk żywiołowych i...zdejmują kotów z drzewa, jednym słowem czuwają nad naszym bezpieczeństwem - str. 1,9

Specjalne kursy dla wychowawczyń; stosunki kazachsko-litewskie; informatory - str. 10

Reklama - dzwignią handlu, czyli "ISKRA" - str. 11

Ogłoszenia, sport - str. 12



Fot. ELTA

- Dlaczego władze litewskie przygotowując projekt reformy administracyjnej kraju naruszają prawo litewskie i międzynarodowe? - pytał na wczorajszej konferencji prasowej Jan Sienkiewicz, lider Akcji Wyborczej Polaków na Li-

twie. - Działacze AWPL uważają, że została naruszona ustawa o kształtowaniu granic samorządów, a szczególnie jej punkt mówiący o tym, że zmian tych granic można dokonać tylko po konsultacji z miejscowymi władzami. Sienkiewicz

twierdzi, że Kęstutis Skrebyš, minister ds. reformy administracyjnej i samorządów, odpowiadając na to pytanie stwierdził, iż sprawę tę konsultowano z mieszkańcami rejonu i wszyscy gorąco popierają ideę reformy.

- Jak więc należy interpretować ponad 35 tys. podpisów zebranych przez nas pod protestem przeciwko likwidacji rejonu wileńskiego? - pytał Jan Sienkiewicz.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna
przez Warszawę do:
Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.
(Zam. 359)



BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44

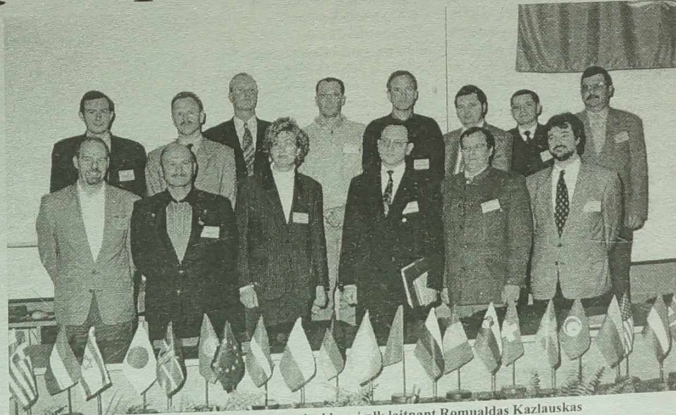
Częstochowa-98

W imię bezpieczeństwa ludzi

W dniach 4-7 października bieżącego roku w Strażackiej Szkole Podchorążych w Częstochowie odbyła się międzynarodowa konferencja, zorganizowana przez Stowarzyszenie "Inсар" (Międzynarodowa Grupa Ratownicwa i Poszukiwań). Stowarzyszenie to, obejmujące w tym konkretnym przypadku kraje Europy i Afryki, rozpoczęło swą działalność (miesienie pomocy w razie klęsk żywiołowych) w 1989 roku. Jego siedziba znajduje się w Genewie. Podlega ono gestii Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Tematem konferencji była powódź w Polsce i klęska powodziowa w ogóle. Litwę na konferencji reprezentowali przedstawiciele obrony cywilnej RL Arunas Szkiuszta i komendant 3 jednostki straży pożarnej w Wilnie, płk lejtnant Romualdas Kazlauskas, który uprzejmie się zgodził na udzielenie dla "KW." informacji o konferencji.

Romualdas Kazlauskas: "Głównymi organizatorami tego przedsięwzięcia były strony nie-



4 grupa robocza na konferencji: z góry drugi od lewej płk lejtnant Romualdas Kazlauskas

miecka i polska. W konferencji uczestniczyło 81 przedstawicieli z 19 państw. Podstawowym celem spotkania było omawianie, analizowanie przyczyn i skutków powodzi w Polsce oraz strat, które

spowodowała ta tragedia. Jasne było jedno: nie zważając na to, że teoretycznie państwo było przygotowane do podobnego rodzaju klęski, jednak praktyka pokazała co innego. Przede wszystkim, od razu

uległ zakłóceniu system łączności i, co za tym idzie, nie zadziałała należycie organizacja pomocy w czasie powodzi"...

(Dokończenie na str. 9)

Uwaga! 29 i 30 października - finały konkursów "KW"**„Moja pociecha”**

Pierwszy finał tej imprezy, trwającej już kilka lat, na którą rodzice, babci i dziadkowie, krewni wciąż nadsyłają zdjęcia swoich dzieci, wnuczek i wnuków, a my w miarę możliwości staramy się wszystkie zamieścić, odbędzie się 29 października br., w czwartek, o godz. 17.00 w polskim przedszkolu nr 148 - "Raktells" (dyr. Lucja Wojsniewicz, tel. 45-68-

88, 45-17-45). Adres przedszkola - Wilno, ul. A.P. Kavoliuko 12.

Z powodu tego, że otrzymaliśmy setki zdjęć i nie jesteśmy w stanie zaprosić autorów i bohaterów już prawie 150 opublikowanych, wręczenie przyznanych im nagród będzie się odbywało grupami - po 15-20 osób - w polskich przedszkolach lub tych, gdzie są polskie grupy.

Na uroczystości wręczenia zaprasza redakcja. Ci uczestnicy konkursu, którzy nie zaciężyli do nadesłanych zdjęć swoich adresów i telefonów, proszeni są o skontaktowanie się z redakcją (tel. 42-79-01). Pod tym telefonem osoby zainteresowane mogą otrzymać dodatkową informację.

„Pomniki Adama Mickiewicza”

Konkurs ten był kontynuacją naszych imprez, poświęconych 200. rocznicy urodzin autora "Pana Tadeusza". Sfinalizowany zostanie 30 października br., w piątek, w

Mieszkaniu-Muzeum poety przy ul. Bernardyńskiej 11. Początek o godz. 17.00. Zaprasza się wszystkich jego uczestników.

Fundatorami nagród tradycyjnie są:

Konsulat Generalny RP, Instytut Polski w Wilnie, Mieszkanie-Muzeum Adama Mickiewicza, Polska Macierz Szkolna i redakcja "Kuriera Wileńskiego".

KONKURS „MOJA POCIECHA” 85 (152)

*

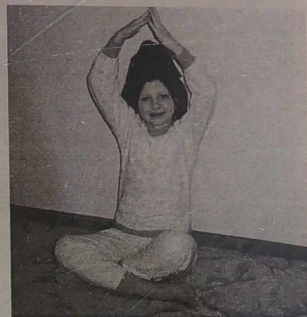
*

Dzisiaj zamieszczamy kolejną fotografię konkursową.

NA ZDJĘCIU - Ewelina NAR-KUN (8 lat).

*

*



Na pytanie, czy pierwsza solowa piosenka „Inny nie będę” jest manifestem, muzycznym dowodem tożsamości, Ryszard Rynkowski odpowiedział:

- Manifest to za duże słowo. Jest piosenka, w której Jacek Cygan, po wielu naszych rozmowach, powiedział, iż mimo tego, że nastąpiły pewne zmiany w moim życiu, nie zamierzam zmieniać swojego sposobu myślenia, udawać kogoś, kim nie jestem. Chęć być naturalny i to od ciebie, słuchacza, zależy, czy mnie takiego zaakceptujesz.

W maju ubiegłego roku, po pięciu latach fonograficznego milczenia Ryszard Rynkowski wydał swoją nową płytę zatytułowaną „Jawa”.

Jak twierdzi sam piosenkarz, „Jawa” jest muzycznie bardzo zróżnicowana. To sentymalnie-filozoficzny i częściej rozrywkowy konglomerat nastrojów. „Jawa” jest tym, z czego składa się nasza rzeczywistość. To świeży materiał, wprowadzony ostrożnie na koncerty, by nie

na duchu, gdy życie nam się nie układa. Innymi słowy - chwila na wieczornego drinka, ale i refleksje, że za ścianą może być ktoś, kto potrzebuje naszej pomocy. Jednocześnie

mi się jeszcze wydarzy. Mam też sny, genialnie spokojne, chociaż bywają bardziej przykre niż szczęśliwe. Jednak gdy przebudzę się, po godzinie już nie pamiętam o czym naprawde

samotnie za kierownicą. Kłębią się wtedy w głowie najróżniejsze myśli, dopadają wspomnienia. A potem powstają kompozycje. Każda z nich jest widokówką z jego życia. - Chciałbym, by moje śpiewanie skłaniało słuchaczy do zadumy.

O sobie Ryszard Rynkowski mówi, jako o człowieku twardo stojącym na ziemi. „Wiem, co to jest życie i z niejednego pieca chleb już jadłem. W sferze duchowej jestem określony od samego początku - momentu, gdy rodzice zanieśli mnie do chrztu. Uważam, tak jak w piosenie „Wzmię serce”, że cokolwiek by się stało, człowiek potrafi się podnieść - z kolan albo z upadku”.

Lubi przyrównywać życie do wielkiej orkiestry. Jeśli komuś dane jest grać solo, powinien to docenić, bo drugiej takiej szansy może od losu nie otrzymać.

Opracowała M.J.

AMANT POLSKIEJ PIOSENKI**„INNY NIE BĘDĘ”**

działała na publiczność „terapia szokowa”. Każda z piosenek ma swój urok. Piosenka „Jawa” zawiera pytanie, co jest prawdą: życie na ziemi, czy też po śmierci. Cała płyta jednak opiera się na realiach. Znalazły się na niej: sentymalna ballada obok piosenki na przywitanie poranka czy utworu, który ma podnieść

jako całość płyta jest obrazem osobistych refleksji kompozytora i piosenkarza w jednej osobie.

„Czasem we śnie pojawia się jakaś podświadomość, która nie wiadomo skąd pochodzi. Mam marzenia tak samo w życiu zawodowym, jak i prywatnym - na przykład związane z moją córką. Wierzę też, że coś

śniłem. Zdarza mi się śnić, że wymyśliam cudowną melodię, a w momencie przebudzenia nie potrafię jej powtórzyć. Przejsięcie ze snu do jawy może być więc wyzwoleniem, chociaż czasem bywa przykre”.

Piosenkarz lubi podróżować samochodem. Szczególnie ceni sobie chwile spędzone na długich trasach

29 października o godz. 19.00

W WILEŃSKIM PAŁACU SPORTU

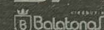
Patronat sprawują:



rytas



Sponsorzy:



TOPART



UAB "NEMĖJA"

KREDYT BANK PBI S.A.

ZNAD WILNI

prezentują:

RYSZARD
RYNKOWSKI

Bilety do nabycia w kasie Wileńskiego Pałacu Sportu, w sklepie "Centrinis Gastronomas", w Centralnym Domu Towarowym, w sklepie "Mada", i w księgarniach "Draugystė" (al. Gedimino 2), Stanisława Korczyńskiego (ul. Aušros Vartų 9), "Elephas" (ul. Olandų 3)

Częstochowa-98

W imię bezpieczeństwa ludzi

(Dokończenie ze str. 1)

Chronologia powodzi Czechy

538 zalanych miast. Zginęło 50 osób. Zniszczeniu uległo 621 domów i 4.000 km dróg. W akcji ratowniczej brało udział 17.000 strażaków, 1.744 samochody ratownicze, 1.700 pomp, 7.300 żołnierzy i 414 samochodów wojskowych, 8.312 policjantów, 6 śmigłowców ratowniczych i 31 wojskowych.

Polska

5-6 lipca - w akcji ratowniczej brało udział 5.000 strażaków;

7-8 lipca - 7.000 strażaków;

9-10 lipca - około 9.000 strażaków;

12-13 lipca w stan gotowości bojowej postawiono 7 batalionów strażackich, utworzono rezerwe;

13-14 lipca - w akcji ratowniczej brało udział 17-18 tysięcy strażaków; 19 lipca Polska zwróciła się o międzynarodową pomoc. Już 17 lipca Litwa wysłała do Polski ekipę strażaków-ratowników, którzy mieli własny sprzęt ratowniczy, namioty i racje żywnościowe na 3 dni.

Powódź w Polsce objęła 32 województwa, 14.000 miejscowości. Ewakuowano 182.000 osób. Pomocy udzieliły: Litwa, Austria, Szwecja, Francja, Ukraina. Japonia udzieliła wsparcia finansowego.

Niemcy

Wg danych oficjalnych ewakuowano 500 osób. W akcji ratowniczej brało udział 30.000 żołnierzy, 3.500 strażaków, 1.400 policjantów oraz 16.500 członków ochotniczej straży pożarnej.

Romualdas Kazlauskas: "Program konferencji był bardzo napięty. Oprócz głównego tematu - powodzi - omawiano również trzęsienie ziemi w Armenii. Co w takich wypadkach robić, jak przygotowywać ekipy ratownicze, jakich specjalistów wysyłać. Tak, by ratownicy rzeczywiście ratowali, a nie stwarzali problemów... Międzynarodowa grupa pomocy powinna już być gotowa w ciągu 24-48 godzin. Trzeba powiedzieć, że litewska ekipa ratownicza przygotowana w ciągu 6-7 godzin, uwzględniając przy tym fakt, że niektórzy z nich mieszkali w innych miastach, np. w Klajpedzie..."

Rozmawialiśmy również o problemach celnych na granicy. Chociaż litewska grupa, która jechała do Polski, nie miała żadnych kłopotów z przekroczeniem granicy (dzięki pomocy placówek dyplomatycznych), jednak należałoby bardziej ułatwić odprawę celną dla grup pomocy. Chciałbym powiedzieć, że w naszym przypadku cały proces został uławniony jeszcze dzięki temu, że straż pożarna Litwy i Polski współpracują już od kilku lat. Wiedzieliśmy już dokąd jechamy, co to za kraj, mniej więcej znaleźliśmy język. Pomoc, którą okazaliśmy Polakom, była jednocześnie dobrą szkołą dla naszych strażaków. A propos, gdy tylko znajdziemy odpowiednie środki finansowe, na Litwie zostanie utworzona specjalna grupa ratownicza, której zadaniem będzie niesienie pomocy w razie klęsk żywiołowych..."

Zdaniem mojego rozmówcy, wszyscy uczestnicy częstochowskiej konferencji wysoko ocenili poziom organizacji tego spotkania, jego znaczenie oraz poziom straży pożarnej w Polsce. Strażacka Szkoła Podchorążych, w której się od-

bywała konferencja, liczy sobie już 4 lata, kiedyś w tym miejscu były koszarowe wojskowe. Do dziś trwa rekonstrukcja. Na bazie szkoły jest poligon, na którym podczas konferencji odbyły się pokazy sprzętu specjalistycznego oraz grup ratowniczych w działaniu. Polacy mają nowoczesny, udoskonalony sprzęt oraz wygodne, uniwersalne ubrania dla strażaków-ratowników. Wszystko to kosztuje, więc na Litwie o podobnych rzeczach można na razie tylko marzyć..."

Romualdas Kazlauskas: "Chociaż Litwa znajduje się w takim miejscu, gdzie rzadkie są trzęsienia ziemi, powódzie i podobne klęski, niemniej należy być gotowym na wszystko. Tym bardziej, że nie brak innych nieszczęść. Trudno przecenić znaczenie konferencji w dziedzinie przygotowania. Na Litwie kłębami żywiołowoymi zajmuje się resort obrony cywilnej. Do jego gestii należy modelowanie i przewidywanie różnych katastrof, praktyczne zaś przeprowadzanie akcji ratowniczych należy do różnych struktur, w tym straży pożarnej, której zakres działalności ciągle się rozszerza. Powiedzieć jest, że strażacy powinni robić wszystko w tym przypadku, gdy istnieje zagrożenie zdrowia lub życia człowieka... Dochoodzi do śmiesznych sytuacji, gdy wzy-



wa się nas do... zdjęcia kota z drzewa. Z drugiej strony, właścicielka kota jest zde nerwowana sytuacją, czyli powstaje zagrożenie jej zdrowiu... I bądz tu madry..."

Ale wracając do konferencji. Brali w niej udział również przedstawiciele Rosji. Pokazywali filmy o powodziach, które miały u nich miejsce. Tam jest jeszcze tragiczniej, ponieważ poziom ratownictwa w Rosji jest bardzo niski. Byłby film o wybuchu w jednym z afrykańskich państw. To straszne, szczególnie, gdy brak przygotowania do takich sytuacji..."

dantem 3 jednostki straży pożarnej w Wilnie (ul. Ateities 17). Pracuje tu 108 osób, wzmianie 21-23 osoby. Na ewidencji jednostki są 3 cystermy, samochód ratowniczy, podnośnik, dźwig (odbywają się szkolenia strażaków w obsłudze dwóch ostatnich). W budynku jednostki wynajmuje pomieszczenie brygada pogotowia ratunkowego, która w razie potrzeby razem ze strażakami jedzie na miejsce nieszczęścia. Jednostka specjalizuje się w udzielaniu pomocy w wypadkach związanych z radiacją. Spręż posiadają również w wyposażeniu. Oprócz podwozi wyjeżdżają również do wypadków drogowych i in..."

Irena LITWIN
NA ZDJĘCIU: na poligonie Strażackiej Szkoły Podchorążych: akcja ratownicza podczas zawału. Fot. archiwum Strażackiej Szkoły Podchorążych i R. Kazlauskasa

Rejon trocki z punktu widzenia ochrony przeciwpożarowej

Oficjalna statystyka

W ciągu 9 miesięcy bieżącego roku w rejonie trockim zanotowano 190 pożarów. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego (187 pożarów) jest to o 1,6 proc. więcej. Straty materialne w tym roku wyniosły 360.305 litów, w ciągu 9 miesięcy 1997 r. - stanowiły one 668.438 litów, czyli zmniejszyły się o 85,5 proc. W roku bieżącym w rejonie trockim śmierć w płomieniach poniosło 7 osób (w ubiegłym roku - 6), 1 osoba doznała obrażeń ciała (w ciągu 9 miesięcy ub. r. - 2 osoby). Na 10.000 mieszkańców przypadło 23,17 pożarów, jest to prawie tyle samo, co w roku ubiegłym.

Przyznocy 60 proc. pożarów nie zostały dokładnie ustalone. Przyczyną 14,7 proc. pożarów było nieostrożne palenie papierosów i niewłaściwe postępowanie z ogniem. Zepsuta instalacja elektryczna stała się powodem 9,04 proc. pożarów. Podpalenia stanowią w tym roku 7,03 proc. Z powodu złego stanu pieców i komińców zanotowano 5,02 proc. klęsk ogniowych. 6 pożarów wybuchło z powodu błyskawicy. 3 pożary - to skutek zabawy dzieci z ogniem... W tym roku w rejonie trockim spaliły się 1 kombajn i 3 samochody.

W roku bieżącym znacznie wzrosła liczba przeprowadzonych akcji ratowniczych. W ciągu 9 miesięcy br. zanotowano 52 podobnego rodzaju wyjazdy, gdy w ciągu całego ubiegłego roku było ich 34, w 1996 r. - 13, w 1995 r. - 10. Świadczy to o wzrastającym zaufaniu mieszkańców do pracowników straży ogniowej oraz o rozszerzeniu zakresu działalności strażaków.

Tragiczny wrzesień 1998 r.

Zdaniem komendanta trockiej jednostki straży pożarnej Jędrusa Jarmolowicza, takiego tragicznego w skutkach miesiąca, jak tegoroczny wrzesień, nie pamięta w ciągu całego okresu swej służby. Jeśli podczas 8 miesięcy br. od pożarów zginęły 2 osoby, to w wrzesniu ofiar było 5. W wrzesniu zanotowano 25 pożarów... 6 września o godz. 5 min. 30 strażaków poinformowano, że w ws. Pietlunai (gmina Jeweja) pali się wagon budowlany należący do Janiny Śniekiewiczowej. W tym wagonie znalazł przytułek Walerij Pugaczow, który chociaż zameldowany w Jewju, jednak nie mieszkał tam, a prowadził raczej życie bezdomnego. Za ten prymitywny dach nad głowę mężczyzna pomagał gospodyni w różnych pracach gospodarskich. Wieczorem tego dnia, przed nieszczęściem, w

wagonie odbywała się libacja, po której Walerij zasnął paląc papierosa. Spalił się materac, poduszka, dywanik oraz zostały uszkodzone ściany. Walerij Pugaczow zadusił się dymem, nie licząc dożalonych poparzeń.

We wrzesniu stanęła w ogniu stolica należąca do Zofii Suszczyńskiej (wieś Seimonai). Spalił się dach i pół tony siana. Przyczyna pożaru - nieostrożne (umyślnie!) zachowanie się syna gospodyni, który rzucił palące się papierosa na siano. Henryk Suszczyński został ukarany wg Kodeksu Wykroczeń Administracyjnych. Jego "występek" kosztował go 70 litów. Dzięki wstawiennictwu matki nie wszczęto sprawy karami.

Na podstawie podejrzeń o podpalenie w wrzesniu wytoczono kilka spraw karnych. 5 pożarów wybuchło właśnie z tej przyczyny.

6 września zaczęło się palić zabudowanie gospodarskie należące do V. Aleszkewicza i R. Belukiewiczowej oraz znajdująca się obok szośpa. Siano znajdujące się w budynku należało do sąsiada V. Rutewicza, a propos, w którego zabudowanie zarówno w roku ubiegłym jak i bieżącym ktoś już podpalaję własnego gospodarza.

Wiece sąsiadzi zapropnowali mu, by skorzystał z ich stoody. Czym się to skończyło, widzimy z opisywanego faktu. Mało tego, chociaż strażakom udato się uratować szope, 9 września ktoś ją znovu podpalił. A 10 września o godz. 10 z rana podpalono chleb w bydlem. Policia kryminalna zatrzymała podejrzaną o te trzy podpalenia, która jednak nie przyznała się do winy i przyjeżdżającym udawała psychicznie chorą. Przedkwalifikacji jej syn, zabrał ją z komisariatu, gdzie była osądzona w areszcie i zawiadził o spdziałę psychiatrycznego w Nowej Wiljeje. Dotychczas policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

19 września w ws. Miszkiniu spaliła się łóżnia. Zginął śpiący w niej właściciel - Anton Mogilnickij (ur. 1950 r.). Mężczyzna, będąc w stanie nietrzeźwym, palił w pościeli papierosa...

Gdy sąsiadzi mieszkającej w Landwarowie Janiny Siesmaszko (ur. 1920 r.) zauważyli, że stanieszka przy 3 dni nie wychodzi z mieszkania, zaniepokali się. A 21 września zauważono wydobywający się spod dachu dym. Przybyła straż pożarna musiała wyłamać wejściowe drzwi, ponieważ były zamknięte od wewnątrz. W niewielkiej kuchence znalaziono leżącą na podłodze staruszkę jeszcze żywą, ale z poparzeniami ciała (30 proc.), odwieziono ją do szpitala, gdzie 23 września zmarła. Przyczyna pożaru był prymitywny grzejnik elektryczny stojący na lodowce. Obok na

drzwiach wisiały ubrania, które zajęły się od grzejnika...

22 września policja zawiadomiła straż pożarną, iż na 4 km szosy Troki-Rykonty doszło do wypadku drogowego, na skutek czego jeden z samochodów (volksvagen passat) stanął w płomieniach. Gdy strażacy przyjechali, ogień był taki, że ani właściciela auta - Meczislavosa Narkeviczusa (ur. 1960 r.), ani pojazdu uratować nie udało się.

Do kolejnej tragedii doszło we ws. Stanisławiszki. W wagonie budowlanym należącym do ZSA "Kerelita", po pracy w lesie, miało miejsce stoż zakrapiana libacja. Na noc w wagonie zostali Juozas Barkauskas (ur. 1971 r.) z kolegą. Już podczas snu kolega usłyszał krzyk i zobaczył Juozasa, na którym paliło się ubranie. Na wpuł przytomny od snu i alkoholu kolega, jak potrafił, zgasił na Barkauskasie ubranie i poszedł sobie do domu, ponieważ Juozas oznajmił, że nic mu nie jest...Niestety, dopiero później poczuł straszny ból i zwrócił się do mieszkającego obok sąsiada o pomoc, który odwoził go trockiego szpitala. Później poszkodowanego odwieziono do Kowieńskiej Kliniki Akademickiej, gdzie 28 września zmarł...

Na wpuł kryminalne historie

27 września w ws. Varnikeliai straż pożarna otrzymała sygnał, że pali się dom. Później, jadących już na miejsce zagazosono we własnym wiadomionno, że ogień pożaru, po prostu took zakrestie. Nie był to wielki pożar, po prostu took przedmioty znajdujące się na stołku pod oknem palniodłnity. Inspektor ochrony przeciwpożarowej jednak pojechał do tego domu. Wyjaśnił się, że paliły się kawalki gumy. Gospodarza domu nie znalezione. Działo się to około godz. 19 min. 55.

O godz. 23 min. 45 u tego samego gospodarza stanęło w ogniu zabudowanie gospodarskie, które spaliło się do szcztetu. Z rana funkcjonariusze policji kryminalnej jednak doczekali się gozpe podarzadz i zatrzymali go na podstawie podejrzenia o podpalenie. Jest kilka wersji takiego postępowania. Dom był ubezpieczony, więc w grę mogły wchodzić sprawy pieniężne. Prawdopodobny to gospodarz pokłócił się ze swoimi córkami, na których ten dom został zapisany, więc niewykluczone, że chciał się zemścić. Sa to jednak przypuszczenia, bowiem sam właściciel nie przyznał się do winy. Trwa śledztwo... 29 września straż pożarna musiała pomagać

policji. Zginęło 2 rybaków, którzy 23 września pojechali wv transporterem na jezioro Lukos. Po kilku dniach nieobecności rodziny zaginionych rozpoczęły poszukiwania. Kolo jeziora znaleziono ślady opo samochodu, prowadząc... wprost do jeziora. Oczywiście, ta sprawa zainteresowała się policja. Zdaniem strażaków było odpowiedzialne samochodów i ludzi... Wv transporter, należący do jednego z poszukiwanych - R. Saguna (ur. 1967 r.), znaleziono w odległości 15-20 m od brzegu i na głębokości 4-5 metrów. Dopiero wieczorem zdołano wydobyć ciała 2 zaginionych. Istnieje wersja, iż młodzi ludzie pili alkohol i następnie zasnęli w samochodzie. By nie zamarnąć, włączyli silnik. Prawdopodobnie samochód sam się potoczył do jeziora i zatonął. Trwa dochodzenie...

Walka z szerszeniami - też strażaków sprawa

W najbardziej poważnej pracy zdarrżający często humorystyczne przypadki. Nie brak takich również w strażaków. Dla przykładu, 16 września do strażaków zwróciła się mieszkanka ws. Plomenai Prana Ozieronkowa z prośbą o... wypędzenie szerszeni, które zgarnęły były pod daszkiem jej studni. Biedna kobiecta z powodu nieprozynoch lokatorów nie mogła nabrać ze studni wody. Strażacy bohaterzko rzucili się do walki z wrogiem, zbili go wodą z sikawki i dobili łopatomi. Podobno, wróg był liczny i bardzo niebezpieczny.

Jeśli szerszenia bywają niespodziewanymi "klientami" straży pożarnej, to za starych można uważać rybaków. Szczególnie wiosną i podczas pierwszych mrozów, gdy łódź jest bardzo niepewny. Jeden taki przyłrzył z ubiegłego stycz. 23 lutego strażacy otrzymali sygnał, iż na zbiorniku wodnym w Elektranach tonie rybak. Ludzie uszyzeli jego rozpacziwie wołanie o pomoc i uszyzeli jego rozpacziwie wołanie o pomoc. Na miejsce wypadku szybko przybyli strażacy z Elektranekiej EA i przy pomocy łodzi uratowali Devidasa Gudasa (ur. 1963 r.), mieszkającego Wilna.

Nie wiadomo, czy to brak rozgadanki, czy też hazard pedzi rybaków na cienki lod, ale nalezy pamiętać, że ratownicy mogą przeżyć nie zła pomocą, ale mówiący już o tym, że może być prosto nikogo nie być w pobliżu w momencie tragedii...

Irena LITWIN

Kursy dla wychowawczyń przedszkoli

"Szereg spraw ma szansę kontynuacji w przyszłości"

W ubiegłym tygodniu w Wilnie gościła dr. hab. prof. Uniwersytetu Gdańskiego Marta Bogdanowicz. Pani Marta jest psychologiem dziecięcym, zajmuje się psychologią kliniczną. W pracy interesuje ją najbardziej pomoc dzieciom, które rozwijają się w sposób nietypowy.

W 1990 roku prof. Bogdanowicz wraz z grupą psychologów, nauczycieli i rodziców dzieci dysleksyjnych założyła Polskie Towarzystwo Dysleksji, które obecnie jest członkiem Europejskiego Towarzystwa Dysleksji. Członkami Towarzystwa są nie tylko profesjonalni, lecz również rodzice, a jego celem jest pomóc dzieciom i młodzieży, którzy przy normalnej sprawności umysłowej i fizycznej mają specyficzne trudności w uczeniu się czytania i pisanego. Z czasem trudności te się poszerzają, na nie nakładają się zaburzenia emocjonalne, a także niechęć do szkoły. Następnym tych trudności są bardzo poważne, jeżeli na czas nie udzieli się pomocy.

W Wilnie prof. Marta Bogdanowicz gościła po raz trzeci. Została zapoznana przez Uniwersytet Wileński oraz Centrum Kształcenia Nauczycieli. Poprzednie wizyty wyznały z kontaktów i współpracy z psychologiem z Uniwersytetu Wileńskiego Grażyną Giniteliene, z którą obie są członkami międzynarodowej grupy badawczej, zajmującej się dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Pani Marta Bogdanowicz w polskim przedszkolu nr 115 prowadziła kursy dla wychowawczyń przedszkoli. Zaprezentowane zostały dwie metody. Jedną z nich - to metoda dobrego startu, wywodząca się ze wzorów francuskich, którą prof. Bogdanowicz rozwija już od 30 lat. Jest to metoda przygotowująca dzieci do czytania i pisanego, a także metoda uczenia alfabetu.

- Dzieci z nieprawidłową ciężą, nieprawidłowego porodu są zawsze dziećmi ryzyka dysleksji. Są dziećmi, których rozwój jest zagrożony i może przebiegać nieharmonijnie. To znaczy, że w niektórych aspektach rozwój ten jest dobry, a w niektórych jest opóźniony, np. opóźniony jest rozwój językowy - dziecko późno zaczyna mówić. Bardzo ważne, żeby łogopeda wcześniej, już w drugim roku życia, a w trzecim na pewno zaczął pracować nad rozwojem mowy dziecka. Przynać należy, że wśród

dzieci z opóźnionym rozwojem mowy dużo jest dzieci dysleksyjnych. Ta metoda służy dzieciom, rozwój których jest w normie intelektualnej, a także dzieciom upośledzonym umysłowo - mówi prof. Marta Bogdanowicz.

Druga metoda, z którą p. Marta zapoznana psychologice przedszkola, stworzona została przez angielską autorkę Weronikę Sherborne z Bristolu. Po śmierci W. Sherborne, w Wielkiej Brytanii powstała Fundacja "Sherborne". Obecnie jest to fundacja międzynarodowa. Prof. Bogdanowicz jest jedną z czterech osób w Polsce, które mają uprawnienia z Międzynarodowej Fundacji "Sherborne" do prowadzenia wykładow.

Jak twierdzi p. Marta, są to zajęcia dla wszystkich dzieci: zdrowych i chorych, inteligentnych i upośledzonych umysłowo. Zajęcia te prowadzi się również wśród młodzieży i dorosłych umysłowo upośledzonych. Polegają one na tym, że dzieci i dorośli albo słabszy partner i silniejszy bawią się ze sobą w takie zabawy ruchowe, które przypominają zabawy z okresu wczesnego dzieciństwa pomiędzy rodzicami i dziećmi, takie jak przytulanie, kołysanie, wożenie na kocu, podzucanie, trochę siłowanie się. Takie zabawy w każdej zdrowej rodzinie przy każdym zdrowym dziecku się pojawiają. Dziecko samo prowokuje albo rodzice proponują dzieciom. Ćwiczenia te są szczególnie ważne dla dzieci z upośledzonym rozwojem, ponieważ w ich życiu jest zazwyczaj tych zabaw nie ma, gdyż rodzice boją się je uszkodzić, a dzieci same nie występują z takimi propozycjami wobec dorosłych. W czasie zabaw dochodzi do bliskiego kontaktu fizycznego, dotykowego pomiędzy dzieckiem i dorosłym, pomiędzy dziećmi. Takie zabawy kształtują nasze dobre samopoczucie, znajdują do siebie samych, pomagają w komunikowaniu się emocjonalnym i społecznym. Pomimo że są to zabawy ruchowe, ich główną wartość nie polega na usprawnianiu ruchowym, tylko na rozwoju osobowości dziecka, rozwijaniu kontaktów z innymi dziećmi. Jest to wspólna propozycja dla dzieci, które zaczynają chodzić do przedszkola i są jeszcze załknięte. W Polsce ta metoda się przyjęła, szczególnie tam, gdzie są dzieci z upośledzeniem umysłowym, dzieci lękowe, bieme, załamane.

- Na kursie miałam możliwość spotkania się z wychowawczyniami i dziećmi z przedszkoli polskich, co dla

mnie było szczególną radością. Mogłam poznać te placówki. Będąc gościem przedszkoli nr 115 i nr 169 widzę dużą potrzebę wspomagania z naszej strony. Przywiozłam książki, które przekazałam przedszkolom. Myślę, że w czasie takich spotkań rodzą się dobre i ciekawe plany na przyszłość. Będąc w przedszkolu nr 169 usłyszałam o tym, że łogopeda potrzebuje kontaktu z polskimi łogopedami. Jest to oczywiście pierwszorzędna sprawa, ponieważ jeżeli ma ona poprawić wymowę, to musi dobrze wiedzieć, jak to się robi profesjonalnie. Rozmawiałam już z Zakładem Łogopedii Uniwersytetu Gdańskiego, który wyraził zainteresowanie w przyjęciu, goszczeniu i pokazaniu placówek, w których się pracuje nad artykulacją dzieci. Myślę, że szereg spraw, które się zaczęły teraz, ma szansę kontynuacji w przyszłości - twierdzi prof. M. Bogdanowicz.

Mąż pani Marty, Piotr Bogdanowicz jest dyrektorem prywatnego liceum dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. W Liceum Programów Indywidualnych - tak się ono nazywa - uczy się młodzież od 16 roku życia, która ma albo specjalne uzdolnienia, albo specjalne trudności w uczeniu się. Są to osoby, które przeszły dziecięce porażenie mózgowie, jest osoba, która jako dziecko było dzieckiem autystycznym, są wybitnie uzdolnieni w jednym kierunku, a w innych niezbij. W normalnym, przeciętnym liceum te dzieci źle się czują, tu natomiast pracują w małych grupach według programów indywidualnych, mają terapię z dysleksji. Liceum Programów Indywidualnych ma kontakty ze Szkołą Średnią nr 1 w Trokach.

Prof. Marta Bogdanowicz jest autorem szeregu książek, w tym książki na temat leworęczności u dzieci, przetłumaczonej jej na język litewski z pewnością bardzo by się przydało.

-Trudno jest dokładnie określić, czego najbardziej brakuje miejscowym przedszkolom, myślę jednak, że brakuje współpracy psychologów klinicznych z wychowawczyniami przedszkoli, brakuje psychologów, które znają się na dzieciach nietypowych. Wielką radość dla mnie, że to, co robię, może okazać się przydatne. Oczekuję na re wizyty, a i sama za rok czy dwa się pojawię - zapewniła prof. Marta Bogdanowicz.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Liteńsko - kazachskie zbliżenia

Aktualnie Kazachstan żyje przygotowaniem do przedterminowych wyborów prezydenta. Jest już ponad 5 kandydatów. Obecny prezydent N. Nazarbajew oficjalnie wprawdzie nie zgłosił się swojej kandydatury, w kuluarach jednak się mówi, że będzie kandydował, a ponieważ ma wielu sympatyków, jest duże prawdopodobieństwo, że je wygra.

Przed paroma dniami ambasada Kazachstanu w Wilnie zorganizowała konferencję prasową na temat ogólnej sytuacji politycznej kraju oraz stosunków gospodarczych z Litwą. Ambasador Kazachstanu w Wilnie I. Adrybikow podkreślił, że niedawny pobyt B. Jelcyna w Kazachstanie był owocony, gdyż omówiono wiele istotnych dla obu państw spraw.

Dziennikarzy tym razem mniej interesowała polityka, a bardziej sprawy gospodarcze. Między innymi, jak kryzys w Rosji odbił się na gospodarce Kazachstanu. Jak nas poinformował I. Adrybikow, Ka-

zachstan prawie nie odczuli kryzysu rosyjskiego, bo nie jest gospodarczo zbyt mocno powiązany z Rosją. Chodzi o to, że w latach 90. w Rosji, gdy rozpoczęły się reformy gospodarcze, Kazachstan przeprowadzał zakrojoną na wielką skalę prywatyzację, podczas której na rynek weszło sporo zachodnich inwestorów z Unii Europejskiej. W roku ubiegłym np. eksport Kazachstanu do krajów UE wzrósł prawie o 50 proc.

Niestety, niewiele jeszcze można powiedzieć o szerszej współpracy Kazachstanu z Litwą. Nadal nie ma większych kontraktów handlowych między naszymi krajami, choć są już pierwsze do tego i bardzo wyraźne przesłanki. Kazachstan jest żywo zainteresowany Portem Kłajpedzkim. Litwini natomiast interesują się budownictwem nowej stolicy Astana. Grupa budowlanych z A. Brazauskasem na czele była już w Kazachstanie i odeszło do bardzo rzeczowych rozmów, które zaowocowały konkretnymi. Nasi budowlani opracowali już projekt dużego centrum handlowego w

Astanie, który został bardzo pozytywnie przyjęty przez specjalistów kazachskich. Kazachowie są zdania, że litewska produkcja, jakością niczym nie ustępuje europejskiej, prócz tego jest znacznie tańsza.

W najbliższym czasie do Kazachstanu wybiera się K. Prunskiene, by penetrować, jakich ten kraj potrzebuje specjalistów i w jakiej dziedzinie można owoconie współpracować ze szczególnym ukierunkowaniem na drobnych przedsiębiorców. Kazachstan dziś to całkiem cywilizowany kraj o przemianach demokratycznych, któremu udało się uniknąć jakichkolwiek narodowościowych nieporozumień. W ciągu ostatnich kilku lat zaszło sporo zmian nie tylko politycznych i gospodarczych. Generalnie zmieniło się też myślenie ludzi.

Ambasador Kazachstanu I. Adrybikow wyraził przekonanie, że w najbliższym czasie dojdzie do rzeczowej współpracy naszych krajów nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale też kulturalnej.

Julitta TRYK

Niedzielne Msze Św. w języku polskim w kościołach Wileńskich

Ejszyszkki - kościół Wniebowstąpienia Chrystusa (tel. 8-250-5-67-27) - godz. 9.00, 12.00.

Jasunij - kościół św. Anny (tel. 8-250-5-56-78) - godz. 11.00.

Rudomino - kościół MB Dobrej Rady (tel. 56-41-41) - o godz. 9.00, 13.00.

Rukonjnie - kościół św. Michała Archanioła (tel. 58-22-68) - godz. 9.00, 13.30.

Rudniki - kościół Trójcy Św. (tel. 8-250-4-79-22) - godz. 11.00.

Rzesa - kościół św. Stanisława (tel. 58-93-55) - godz. 8.00, 11.30.

Szumsk - kościół św. Michała Archanioła (tel. 53-21-91) - godz. 8.15, 12.00 (10.00 - w Kowalcukach).

Suderwa - kościół Trójcy Św. (tel. 59-02-87) - godz. 9.30, 12.30.

Sużany - kościół św. Feliksa (tel. 55-02-36) - godz. 11.30, 13.00.

Mejszagola - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 58-42-00, 58-44-93) - godz. 10.00.

Mickunij - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 59-63-97) - godz. 9.00, 11.00.

Miedniki - kościół Trójcy Św. / Św. Kazimierza (tel. 59-72-69) - godz. 9.00, 12.15.

Niemencunij - kościół św. Michała Archanioła (tel. 57-10-47) - godz. 9.00, 10.30.

Landarów - kościół Zwiastowania NMP (tel. 238-2-81-41) - godz. 10.00.

Powiewiórka - kościół św. Kazimierza - godz. 10.00.

Podbrodzie - kościół św. Józefa (tel. 8-217-5-45-14) - godz. 13.30.

Korkozyski - kościół św. Piotra i Pawła - godz. 16.00.

Turgiele - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 8-250-4-13-30) - godz. 9.00.

J. L.

**ZOBACZYĆ,
ZWIEDZIĆ..****Teatr****Opera**

W sobotę wystawiona zostanie "Norma". Wystąpi tu solistka z San Petersburga Walerija Stenkina. W niedzielę dzieci obejrzą mogą "Kopciuszek" (godz. 11.00), wieczorem "Trubadur" (początek przedstawienia wieczornego godzina 18.00).

Narodowy Teatr Dramatyczny

W sobotę i niedzielę na tej scenie wystąpi Teatr Dramatyczny im. Szoły Rustaweliego z Gruzji, który zaprezentuje "Kobieta - zmiana". W małej sali dziś wystawiony zostanie "Wiśmowy sąd". W niedzielę "Starucha - 2".

Młodzieżowy

Dziś "Zwycięstwa Normanów", jutro "Dom lalek". W niedzielę "Dni kraków w Sillaiczai".

Lele

W sobotę o godzinie 12.00 "Cyrk jest cyrk". W niedzielę o godzinie 16.00 uroczyste obchodzone będzie 40-lecie teatru. W małej sali w tym dniu, o godzinie 14.00 - "Bajka o złotwiku".

Rosyjski Dramatyczny

W sobotę o godzinie 18.00 "Trzy siostry", w niedzielę dzieci obejrzą mogą "Przygodę niedźwiadka" (godz. 12.00).

Teatr Dzikaków (scena Domu Prasy)

W sobotę "Kot w butach", w niedzielę "Szczęśliwy Hans" (początek przedstawienia - godzina 12.00).

Teatr Uniwersytetu "Minimum" (scena UW)

Dziś o godzinie 17.00 "Antygona".

Koncerty

W niedzielę o godz. 16.00 w Domu Nauczyciela (Vilniaus 39, Wielka Sala) - koncert dobroczynny na rzecz "K W". Wystąpią "Wiza", "Nowinka" oraz piosenkarz Oleg z Wilna.

Dziś w lokalu Narodowego Teatru Dramatycznego - wieczór autorski Justina Mareinkevičiusa (godz. 18.00).

Dziś w Akademii Muzycznej - koncert studentów i magistrantów klasy prof. R. Katiłusa. W sobotę - uroczysty koncert poświęcony 50-leciu działalności koncertowej profesora (godz. 16.00).

W niedzielę w Filharmonii - tryptyk utworów wokalo-symfonicznych A. Szenderowa.

Wystawy**Instytut Polski (Sztivrigailos 6/15)**

Ekspozycja fotograficzna "Architektura Sopotu" autorką Władysława Niedzielko - Maculewicz.

Polska Galeria Artystyczna (Izsganytoju 2/4)

"Śladami Pana Adama" - taki tytuł nosi wystawa fotograficzna autorką wrocławianką Zdzisławą J. Zielińską.

Galeria "Arka" (Auszros Vartu 7)

Pokaz figur woskowych z Santu Petersburga. **Muzeum Narodowe (Arsenalio 1)**
"Z historii narobolstwa i myślistwa na Litwie" - tytuł czynnicy te ekspozycji mówi o treści.

H.G.

Fabryka o ponad 100 - letniej tradycji

WYROBY POMAGAJĄCE W ZMNIEJSZANIU TARCIA

Śmiem twierdzić, że fabryki, jak i ludzie, mają własne koleje losu: przeżywają okresy wesołe i smutne, rozkwitu i upadku. Oczywiście, w dużym stopniu o tym decydują pracujący tam ludzie, jak też, mówiąc skrótnie - czynniki zewnętrzne. Potwierdzają to również dzieje jednej z uczestniczek wystawy Balt Technika Auto (która ostatnio jest czynna w Wileńskim Pałacu Sportu przy ul. Rinkines 1) NSK ISKRA S.A. znajdującej się w Kielcach.

Co prawda, od stycznia br. - należy wierzyć - po udanym „mariżu” z japońskim koncernem, „którego produkty wszędzie pomagają w zmniejszeniu tarcia”, swą nazwę wzbogaciła o trzy tajemnicze dla naszego czytelnika literki - NSK. Tak mianuje się japoński koncern, który zaspokaja zapotrzebowanie świata na ruch obrotowy. NSK, dysponujący licznymi zakładami, wytwarza miesięcznie 100 milionów łożysk w Japonii, obu Amerykach, w Europie i Azji. Produkty NSK obracają się bez ustanku dosłownie na wszystkich kontynentach świata. Teraz zaistniała możliwość również w Litwie, w sąsiednich krajach Bałtyckich zakupu wyrobów tego koncernu, wyrobów o standardzie XXI wieku. Spełniają one każde wymaganie od miniaturowych łożysk o średnicy zewnętrznej 3 milimetrów do wielkogabarytowych liczących 5 m i więcej. Na dzisiejszym globalnym rynku, działalność NSK



w Japonii jest ściśle dostosowana do strategii globalnej. Jej celem jest dostarczenie klientom na całym świecie najlepszych produktów.

Kielecka NSK ISKRA S.A., jak twierdzi pracownica działu marketingu Józefa Siemka i prezes „Progra” Andrzej Wojtasik, jest teraz największą, najnowocześniejszą fabryką łożyskową nie tylko w Polsce, ale też w Europie. Nim to osiągnęła, przebyła długą, bo 100-letnią drogę. Zaczynała, jak podają autorzy monografii - albumu, poświęconego fabryce i ludziom tam pracującym, jako huta szkła, potem wytwarzała

części maszynowe, wanny i różnego rodzaju wyroby żeliwne, a także uzwojenia.

Podstawową swa teraźniejszą produkcję - łożyska w 70 proc. eksportuje. Przede wszystkim do krajów Europy Zachodniej, Ameryki Północnej i Południowej. Na litewskim rynku istnieje od 1972 roku. Dobrze układa się współpraca z wileńską firmą „Klion” i birżańską „Zemuktekimas”. Łwów i Kijów są również odbiorcami produkcji NSK ISKRA S.A.

Należy przypuszczać, że niedługo już rozszerzy się geografia odbiorców łożysk na Wschodzie, wszak wyroby te produkowane przez NSK nadają się do wszystkich rodzajów pojazdów mechanicznych, umożliwiają płynne poruszanie się samochodów, podtrzymują koła pociągów, zapewniają bezszumną pracę silników, w tym stosowanych w pralkach, odkurzaczach, są, rzecz można, warunkiem funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa.

Teraz, gdy nie tylko na ulicach miast litewskich, ale też większości krajów byłego Związku, jeżdżą, poza „rodzinnymi”, samochody wyprodukowane w krajach Europy Zachodniej, Azji, Ameryki, dostarczanie do nich części zamiennych, staje się potrzebą dnia. I w tej dziedzinie również odbiorca litewski wkrótce będzie mógł nabyć łożyska oraz części zapłonowe i żarowe, które są wytwarzane w NSK ISKRZA S.A. - w zakładzie, którego 100 - letnią historię i tradycję ukoronowało uzyskanie certyfikatów nadanych przez uznaną w świecie firmę Bureau Veritas Quality International - BVQI. Produkcja

zakładu, obejmująca projektowanie, wytwarzanie, dostarczanie oraz serwis łożysk tocznych i elementów węzłów łożyskowych, jak też inna produkcja uzyskała certyfikaty zgodności systemu zarządzania z normą ISO 9001: 1994.

Warto stwierdzić, że połączenie się „ISKRY” z NSK, nie jest przypadkowe. Poprzedziły je kontakty zawarte między tymi firmami w 1970 roku. Wówczas „ISKRA” podpisała umowę z japońskimi firmami Nichimen i NSK - głównymi dostawcami „kniv-how” i wyposażenia zakładu w urządzenia o wydajności do 18 mln łożysk rocznie. W wyniku tej umowy Japończycy uruchomili trzy linie, w tym automatyczną do produkcji łożysk małogabarytowych. Pozwoliło to wówczas „ISKRZE” znacznie zwiększyć produkcję łożysk i eksport ich do krajów zachodnich, osiągnąć potencjał wytwórczy, którym teraz dysponuje.

A że Japończycy słyną z dobrej roboty i przedsiębiorczości, z wyrobów najwyższej jakości na świecie, należy przypuszczać, że wszystkie ich plany dotyczące kieleckiej fabryki zostaną urzeczywistnione z korzyścią dla nowych gospodarzy i pracujących tam ludzi.

**Danuta DANOWSKA
NA ZDJĘCIACH: posiadzenie zarządu kieleckiego NSK ISKRZA S.A.; p. Józefa Siemka i p. Andrzeja Wojtasika eksponują wyroby NSK ISKRZA S.A. na wystawie Balt Technika w Wilnie.**

Fot. Marian Paluszkiwicz
(Artykuł sponsorowany)

Szczepienia za 23 lity Zanim jeszcze grypa nie zaleje

Mimo że, według danych Światowej Organizacji Zdrowia, fala grypy jeszcze nie nawiedziła Europy, już trwają przygotowania do niej, powiedział wicedyrektor Litewskiego Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób Zakaźnych Vytautas Bakasenas. Otrzymał już szczepionki aż trzech firm - francuskiej, belgijskiej i holenderskiej. W zakładach leczniczych i w gabinetach prywatnych na swój koszt mogą się zaszczepić wszyscy chętni. Tylko w gabinecie szczepień Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób Zakaźnych (Wilno, aleja Roziū 4) już się zaszczepiło przeszło 500 osób - dwukrotnie więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Zaszczepienie jest również sami pracownicy centrum. Jak twierdzi V. Bakasenas, na podstawie własnego doświadczenia mogą oni śmiało stwierdzić, że szczepionki są bardzo dobre, nie powodują żadnych postronnych reakcji. Zaszczepienie jednej osoby od grypy w gabinecie tego centrum kosztuje 23 lity. Szczepienia w miejscu pracy na wezwanie kosztują o kilka litów drożej.

Grypa, zdaniem specjalistów, jest chorobą ciężką, powodującą nieraz różne komplikacje i nie należy jej mylić ze zwykłym przeziębieniem. Po zaszczepieniu człowiek uodparnia się na chorobę nie wcześniej niż za dwa tygodnie i zachowuje odporność na okres do jednego roku. Szczepienie chroni nie tylko konkretną osobę, ale też częściowo otoczenie. Im więcej będzie zaszczepionych osób, tym słabiej będzie się rozpowszechniała choroba, zmniejszy się niebezpieczeństwo wielkiej epidemii. Zdarzają się przypadki choroby osób zaszczepionych, ale zawsze jest to lżejsza forma grypy, nie waga żadnymi komplikacjami.

Coraz większą wagę, mówi V. Bakasenas, do szczepień przywiązują pracodawcy. Chcąc zabezpieczyć działalność swojej firmy przed zakłóceniem z powodu epidemii grypy, szczepią swych pracowników na koszt firmy. Zaszczepić się powinni policjanci, strażacy, medycy, pedagodzy. W niektórych krajach jest wykaz specjalności, według którego osoby te szczepione są na koszt państwa. (ELTA)

Najwięcej zjedamy chleba Wyżywienie za 122 lity

Według danych Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy obliczany poziom minimum socjalnego (MS) stanowi obecnie 204 lity, z czego na żywność przypada 122 lity.

Podstawę obliczającego MS stanowi wartość artykułów spożywczych, czyli przeciętnie 60 proc. ogółu wydatków konsumpcyjnych.

Wśród artykułów spożywczych największą część (według cen minimalnych) stanowi pieczywo - 30,6 Lt miesięcznie, nabiał - 29,1 Lt oraz mięso i wyroby mięsne - 25,5 Lt.

Osoba, otrzymująca minimalne dochody, naley tych obliczeń miesięcznie na warzywa może przetrzymać 5,8 Lt, na jaja - 4,8 Lt, na produkty rybne - 4,5 Lt, na cukier i wyroby cukiernicze - 5,9 Lt.

Na gotowane kiełbasy drugiego gatunku miesięcznie przypada 0,47 Lt, na śledzie - 1 Lt, na margarynę - 0,82 Lt.

Kierowniczka wydziału analizy i prognozowania polityki społecznej ministerstwa Wita Safjan twierdzi, że minimum socjalne oblicza się tylko dla wypłaty zasiłków socjalnych. Co kwartał przeznaczone jest według wzrostu czy spadku cen. Zdaniem W. Safjan, sprawa dyskusyjną jest tylko metodyka obliczania minimum artykułów spożywczych, nie ma natomiast sensu dyskusja o jego realności.

Według danych statystycznych, dochody obliczanej wielkości MS otrzymuje około 19 proc. mieszkańców kraju. (ELTA)



„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

„Alita”, „Sziauliai” i „Neptunas” wygrały -

- swoje śródowne spotkania trzeciej kolejki rywalizacji w grupach o Puchar Koraca. W grupie B zespół alytuski „Ality” odniósł zwycięstwo 96:87 nad rosyjską drużyną „Lokomotiv”. Mineralne Wody były drugim w turnieju, po którym także zajmuje pozycję lidera w tabeli grupy, w której jest 5 pkt, ostatnie dwa z których zdobyte w zwycięskim spotkaniu z polską drużyną „Komfort-Forbo Star-gard” zakończone wynikiem 90:75. Polacy w tej grupie z 3-punktowym dorobkiem przegrywając wszystkie mecze zajmują ostatnie czwarte miejsce. Poprzednio startardką drużyna przegrała z „Alitą” 61:85 oraz „Spartakiem” (u siebie) 79:85. Ta trzecia porażka praktycznie już elimi-

nuje „Komfort-Forbo” z dalszych rozgrywek Pucharu Koraca. Dla zespołu „Sziauliai” w grupie L śródowne wyjazdowe zwycięstwo 96:87 nad rosyjską drużyną „Lokomotiv”. Mineralne Wody było drugim w turnieju, po którym także zajmuje pozycję lidera w tabeli grupy, w której jest 5 pkt, ostatnie dwa z których zdobyte w zwycięskim spotkaniu z polską drużyną „Komfort-Forbo Star-gard” zakończone wynikiem 90:75. Polacy w tej grupie z 3-punktowym dorobkiem przegrywając wszystkie mecze zajmują ostatnie czwarte miejsce. Poprzednio startardką drużyna przegrała z „Alitą” 61:85 oraz „Spartakiem” (u siebie) 79:85. Ta trzecia porażka praktycznie już elimi-

nuje „Komfort-Forbo” z dalszych rozgrywek Pucharu Koraca. Dla zespołu „Sziauliai” w grupie L śródowne wyjazdowe zwycięstwo 96:87 nad rosyjską drużyną „Lokomotiv”. Mineralne Wody było drugim w turnieju, po którym także zajmuje pozycję lidera w tabeli grupy, w której jest 5 pkt, ostatnie dwa z których zdobyte w zwycięskim spotkaniu z polską drużyną „Komfort-Forbo Star-gard” zakończone wynikiem 90:75. Polacy w tej grupie z 3-punktowym dorobkiem przegrywając wszystkie mecze zajmują ostatnie czwarte miejsce. Poprzednio startardką drużyna przegrała z „Alitą” 61:85 oraz „Spartakiem” (u siebie) 79:85. Ta trzecia porażka praktycznie już elimi-

Drużyna z polskich drużyn uczestniczących w Pucharze Koraca „Ericsson Bobby” Bytom w spotkaniu trzeciej kolejki doznała drugiej porażki w grupie E. Tym razem 70:74 we własnej hali z stambulskim „Beskitas”, „Bobby” obecnie zajmują w grupie miejsce trzecie, a ich pogromcą z ostatniego spotkania (wygrywając wszystkie trzy mecze grupowe) pierwsze. Na drugim jest (5 pkt) włoski „Pepsi Rimini”. Czwarła lokata w tej grupie należy do węgierskiej drużyny „Falco Lep-tek Szombathely”, która komplet porażek zaliczyła po przegranym meczu 63:83 z ekipą „Pepsi”.

Pogoda Z parasolem czy bez ...

Dziś na Litwie zachmurzenie, w większości rejonów - deszcz. Wiatr zachodni i południowo-zachodni, 9-14, w przerwach 15-18 m/sk. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 7-12 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy około 5-7, w dzień 11-13 stopni.

W sobotę wietrzna i pochmurna pogoda. Wiatr południowy i południowo-zachodni 7-12, w porwach 15-18 m/sk. Temperatura w nocy 5-10, w dzień -7-12 stopni. W niedzielę w dzień popada. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 6-11 stopni.

UWAGA!

Mamy do wynajęcia dwa pokoje po 17 m² każdy, cztery linie telefoniczne.

Zwraca się: Laisves pr. 60, Dom Prasy, 11 piętro, pokój 1114, redakcja „Kuriera Wileńskiego”.
Tel. 42-79-01.

KALENDARIUM

* Piątek (23.X) jest 296 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 69 dni.
* Znak Zodiaku - Skorpion.
* Imieniny: Odilii, Seweryna, Teofila.
* Wschód Słońca - 7.03, zachód - 17.03.
Długość dnia - 10 godz.
* Księżyc. Now od 20 października.
* Do 2000 roku pozostało 435 dni.

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

„SABINA” przypomina, że zima nie za górami i zaprasza do siebie, gdzie można kupić, zamówić lub przerobić (odnowić) futra. Poza tym w zakładzie jest duży wybór zimowych kapeluszy futrzanych.

Pracujemy: wtorki-piątki w godz. 10-18, soboty (10-15).
N. Vilnia, ul. Kojelaviciusza 222, tel. 67-74-95.

(Zam. 607)

EKRANY

LIEUVA - „Doktor Dolittle”: 23-25 X o 11, 18. „Ogon merda psem” o 20, 22, 23-25 X. „Zamawiać koni” o 15, 22, 30. „Zwariowanie z powodu Mary” o 20, 23 X. „Killer” o 13, 16-29 X o 13, 20.
VINGIS - 23-25 X. „Show Trumana” o 11, 30, 14, 16, 30, 19. „Znakowanie pociągów” o 21, 30.
PERGALE - 23-25 X. „W poszukiwaniu Amy” o 15, 17, 19.
Sala „OZO” - 23 X. „Brukowe czytało” o 18, 30, 24, 25 X. „Jackie Brown” o 18.
DRAUGYSTE - 23-25 X. „Głęboki wstrząs” o 15, 17, 30.

BIURO ZATRUDNI

Mamy dużo wolnych miejsc pracy.
Pylimo 2 - 203 p.
Tel. 22-65-87. (Zam. 600)

VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707
Kaune (27) 798138
INTERNETE <http://katalogas.nkm.lt>

2001 Vilnius, tel.: 227800, 227925, fax: 227903, 227925

Piłka nożna

Na półmetku Ligi Mistrzów strzelono 34 goli

Spółród 24 drużyn rywalizujących w Lidze Mistrzów po trzeciej kolejce spotkań czołowe miejsce w grupach zespołów Olympiakos Pireus, Rosenborg Trondheim, Real Madryt, Manchester United, Arsenal Londyn i 1. FC Kaiserslautern.

Obecność na czele stawki piłkarzy Olympiakos (gr. A) i Rosenborga (gr. B) jest bez wątpienia sporym zaskoczeniem. Za drugą z Pireus znajduje się obecnie FC Porto i Ajax Amsterdam, który przegrał właśnie z Olympiakosem 0:1. Z kolei Norwegowie w grupie B zostawiają za sobą Galataray Stambul, z którym wygrali 3:0, ale i finalistą poprzedniej edycji Juventus Turyn, który zanotował już trzeci remis, tym razem z Athletic Bilbao 0:0.

Niespodzianki odnotowano nie tylko w grupie A i B. Słynny Inter Mediolan w tabeli grupy C zajmuje aktualnie dopiero trzecie miejsce. Tu na pierwszym jest Real Madryt, który prowadzenie objął po efektywnym zwycięstwie 6:1 nad Sturmem Graz. Królewski klub, dzięki lepszym stosunkom w bramce, wyprzedza mające także w dorobku po 6 pkt zespoły Spartaka Moskwa i Inter. Konfrontacja rosyjskiego zespołu z włoskim, zakończyła się porażką 2:1 tego pierwszego. Przegrana Sturm z Realem była kolejną trzecią, po której zajmuje ostatnie miejsce w grupie.

Na trzecie miejsce jest też słynny Bayern Monachium w grupie D, który w śródowny wygral LM dopiero pierwszy mecz. Monachijczyk pokonał dotychczasowego lidera FC Barcelonę (1:0) i to może być zapowiedź marszu w górę drużyny Bayernu. W tej grupie

po meczach trzeciej kolejki sytuacja mocno się zagmatwała, bo cała czwórka rywali zaliczyła po jednym zwycięstwie w tej edycji Champions League i teraz wszystko teoretycznie jest jeszcze możliwe. Z pewnością kluczowym dla kolejności w tabeli będzie kolejne (rewanżowe) spotkanie FC Barcelony z Bayernem. Aktualnie na miejscu pierwszym jest Manchester United, który rozgromił w trzeciej kolejce 6:2 czwartą zespół grupy Broendby z Kopenhagi.

Niespodziewany układ jest także w grupie E. Z pozycji lidera drużyny FC Kaiserslautern zwycięzca 2:1 spotkania z trzecią drużyną stawką PSV Eindhoven. Jednak mało kto się spodziewał przed rozpoczęciem rywalizacji w LM, że tabelę zamykać będzie Benfica Lizbona, która w śródowny niespodziewanie przegrała 2:0 z mistrzem Finlandii HIK Helsinki.

Na czele tabeli grupy E znajdują się obecnie Arsenal Londyn i RC Lens. Londyńczycy i piłkarze z Lens mają po pięć punktów, jednak pozycję lidera tabeli utrzyma Arsenal ze względu na lepszy bilans bramkowy i to mimo remis z Dynamo Kijów (1:1).

Lens natomiast pokonał dotychczasowego wicelidera grupy, Panathinaikos Ateny 1:0 i zamienił się z drużyną grecką miejscami w tabeli. Ostatnią pozycję zajmuje Dynamo - jedyny zespół grupy E, który nie wygrał jeszcze meczu w Lidze Mistrzów.

W sumie w 12 śródownych meczach padły 34 bramki. Polepszyć ten rezultat piłkarze będą mieli okazję w następnej serii spotkań Ligi Mistrzów 4 listopada.

Koszykówka

„Laisve”

na prowadzeniu

Mistrzynie Litwy, koszykarki kowieńskiej „Laisve” pokonując na wyjeździe w meczu trzeciej kolejki Pucharu Ronchetti zawodniczek drużyny „TIM SKUF” z Kijowa wynikiem 75:69 objęły zdecydowane prowadzenie w grupie M turnieju. Było to drugie zwycięstwo „Laisve” w jej drugim meczu, po którym jednym punktem wyprzedza rywalkę z Kijowa i dwoma punktami zawodniczek polskiej ekipy „I.K.S” Łódź. Łódzianki po dwóch porażkach w turnieju mają na swym koncie 2 punkty.

Piłka ręczna

Reprezentacja Litwy nie zagra w MŚ

Po trzeciej porażce reprezentacji Litwy piłkarzy ręcznych w grupie 6 eliminacji Mistrzostw Świata (które odbędą się w przyszłym roku w Egipcie) szanse wywalczenia awansu są już, jak teoretycznie tak i praktycznie zerowe. Trzeciej porażki Litwa doznała w śródowny meczu z drużyną narodową Grecji wynikiem 20:21 i zajmują obecnie ostatnie, 4 miejsce w grupie. Grecja, z którą nasza drużyna mecz rewanżowy rozegra w niedzielę w Kownie jest na miejscu trzecim. W tabeli grupy 6. eliminacji na prowadzeniu są zespoły Danii i Polski. Pierwsza lokata ze względu na lepszy bilans bramkowy należy do Duńczyków. Druga do Polaków, którzy swoje dwa zwycięstwa odnieśli w spotkaniach z Litwą (pierwsze wygrywając 32:17, a drugie 25:19). Dania mecz z Grecją wygrała wynikami 42:20 i 33:20.

Najbliższy mecz tej grupy odbędzie się w sobotę, w Gdyni zmierzają się liderzy tej grupy - Polacy z Duńczykami, którzy właściwie i rozstrzygną spór - która z drużyn pojedzie do Egiptu, ponieważ awans do finałów wywalczy tylko zwycięzca grupy.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kuriera Wileńskiego”
Drukuje SA „Spauda”

Zast. redaktora naczelnego
Krystyna ADAMOWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomicznych, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Irena
LITWIN